

Niekończąca się modernizacja

Ziemie polskie nie były częścią imperium rzymskiego, nie znalazły się w państwie Karola Wielkiego. I choć historycy nie wykluczają oddziaływania Państwa Wielkomorawskiego na plemiona polskie zamieszkujące Małopolskę oraz Śląsk, to państwo Piastów pojawiło się i włączyło w życie chrześcijańskiej Europy dopiero w X wieku. Gdy oceniamy przemiany cywilizacyjne w średniowieczu i w dobie nowożytnej, musimy pamiętać, że ziemie polskie stanowiły wschodnią rubież łacińskiej Europy. Położenie na granicy kręgu kulturowego zawsze określało aktywność międzynarodową, sposób recepcji kultury powstającej w centrach tegoż kręgu, a także tożsamość i mentalność społeczeństwa. Na obrzeżach cywilizacji łacińskiej – podobnie jak Polska – znalazły się Węgry, Hiszpania czy Irlandia; znaleźlibyśmy podobieństwa w drogach rozwoju tych społeczeństw.

W okresie piastowskim ziemie polskie rozwijały się w zbliżonym tempie do Europy Zachodniej. Wspólnym znakiem cywilizacji były obiekty romańskie i gotyckie. Podobieństwa rozwojowe wynikały z obecności zakonów – benedyktyni, cystersi, a potem franciszkanie i dominikanie wnieśli znaczący wkład w cywilizacyjny rozwój Polski. W modelu kultury zachodnioeuropejskiej mieściła się struktura stanowa społeczeństwa polskiego, obyczajowość miejscowej elity i organizacja miast zakładanych na wielką skalę w XIII i XIV wieku. Uniwersytet w Krakowie – powstały w tym samym czasie, co uniwersytety środkowoeuropejskie w Pradze, Wiedniu i Budzie na Węgrzech – był dla Kazimierza Wielkiego oraz Jagiellonów ważnym instrumentem formowania życia umysłowego i podnoszenia kultury prawnej kraju.

Gdy Krzysztof Kolumb dotarł do Ameryki, Polska miała już parlament. U progu nowożytności szlachecki sejm był w Europie ewenementem, a ograniczenie kompetencji podatkowych i ustawodawczych króla, które dokonało się jeszcze w późnym średniowieczu, okazało się trwałym elementem polskiego życia politycznego, aż po XVIII wiek. Polska uniknęła absolutyzmu, a państwo polsko-litewskie rozwijało z powodzeniem demokrację szlachecką – jeden z najciekawszych eksperymentów ustrojowych ówczesnej Europy. Tylko w Polsce tak liczna grupa poddanych uczestniczyła aktywnie w życiu politycznym. Dodajmy jeszcze tolerancję wyznaniową – gdy Zachód pogrążony był w konfliktach religijnych – a uzyskamy obraz wyjątkowego społeczeństwa.

Szesnaste stulecie to w dziejach Polski „złoty wiek”. Szlachecki model kultury politycznej scalał Polskę i Litwę. Projekt polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów przetrwał dwa kolejne stulecia i w praktyce oznaczał realizację republikanizmu oraz idei federacji dwóch wielokulturowych państw. Pozycję międzynarodową Rzeczypospolitej potwierdzała pierwsza wolna elekcja, gdy o koronę polską ubiegały się liczące się europejskie dynastie. Rzeczpospolita była wówczas największym producentem zboża przeznaczonego na rynek zachodnioeuropejski. Ten model gospodarczy przetrwał kolejne stulecia, mimo iż stracił swoją skuteczność i nie był w stanie zapewnić krajowi zrównoważonego bilansu handlowego. W Europie przetrwał też stereotyp Polski jako kraju rolniczego i dostatniego.

Historyk Janusz Tazbir zauważył, że: „przez pierwszych pięćset lat istnienia państwa polskiego różnice dzielące Polskę od Francji, Anglii czy Włoch ulegały stopniowemu zmniejszaniu. Stulecia XV i XVI stanowiły okres, w którym dysproporcje te były najmniejsze. Wiek XVII odwrócił z powrotem stosunek na naszą niekorzyść. Większość krajów Europy Zachodniej znalazła się na wirażu dziejowym. Ich rozwój poszedł wtedy olbrzymimi krokami naprzód, gdy tymczasem na losy Rzeczypospolitej zaczęły oddziaływać ujemnie wojny, kryzys gospodarczy i anarchia polityczna. O ile Anglia, Francja czy Niderlandy prześcigały nas wówczas na polu gospodarki i nauki, to najbliżsi

sąsiedzi Polski – Rosja, Prusy i Austria – zaczęli górować nad nami przede wszystkim sprawnym aparatem państwowym.”

W XVIII wieku postępował kryzys suwerenności Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz rozpad jej instytucji państwowych. Przywracanie sprawności organizmowi państwowemu i obrona niepodległości stawały się pilnym wyzwaniem dla światłej części polskiej elity. W Europie Zachodniej myśl oświeceniowa, głosząca pochwałę racjonalizmu, wspierała polityczne, społeczne i gospodarcze procesy modernizacyjne. Początki oświecenia w Polsce i narodziny dążeń reformatorskich przypadły na czasy saskie. Odmiennie niż na Zachodzie, polskie oświecenie stało się przede wszystkim prądem umysłowym w służbie ratowania bytu państwowego. W Polsce modernizacja stała się zakładniczką polityki.

W drugiej połowie XVIII stulecia opór znacznej części szlachty i agresja sąsiadów Polski uniemożliwiły stronnictwom reformatorskim naprawę państwa. Obrona spójności i niepodległości Rzeczypospolitej odsunęła też na plan dalszy konieczną przebudowę struktury społecznej i gospodarki kraju. Słusznie wiązano nadzieje modernizacyjne ze zmianą sposobu kształcenia młodego pokolenia Polaków – sukcesem była reforma Komisji Edukacji Narodowej. Okres stanisławowski, niezależnie od politycznej katastrofy Rzeczypospolitej, stał się fundamentem dla działań naprawczych podejmowanych przez polskie elity w okresie niewoli narodowej.

Utrata własnego państwa, przy jednoczesnym zachowaniu anachronicznej struktury społecznej i feudalnego modelu rolnictwa, zmuszała polską elitę do łączenia działań niepodległościowych z wyzwaniami cywilizacyjnymi. Sytuację dodatkowo komplikowało pozostawanie ziem polskich w trzech organizmach państwowych. Do wybuchu I wojny światowej ziemie Rzeczypospolitej były quasi kolonialną przestrzenią Rosji, Austrii oraz Prus. Państwa zaborcze też stanęły przed koniecznością modernizacji i tym samym społeczeństwo polskie zdane było na strategię oraz tempo przemian przyjęte przez każdego z trzech zaborców.

Powstanie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego – organizmów politycznych o ograniczonej suwerenności, stanowiło dla polskiej elity szansę na realizację własnych programów modernizacyjnych. Oba organizmy utrwały konstytucyjne doświadczenia społeczeństwa polskiego. Kontakt z napoleońską Francją sprzyjał nowoczesnym rozwiązaniom administracyjnym i prawnym. W Królestwie Polskim koncepcje gospodarcze Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, realizowane w warunkach feudalnego społeczeństwa, torowały drogę rewolucji przemysłowej i kapitalizmowi. Jednak wybuch powstania listopadowego położył kres temu śmiałemu eksperymentowi.

Warunkiem niezbędnym dla rozwoju kapitalizmu na ziemiach polskich było uwłaszczenie chłopów. Odejście od gospodarki pańszczyźnianej oraz nadanie chłopom ziemi na własność dokonało się z inicjatywy państw zaborczych, ale w różnym czasie i w każdym zaborze wedle odmiennych zasad. Najpóźniej uwłaszczono chłopów w Królestwie Polskim. W rezultacie tych przemian życie gospodarcze ziem polskich w drugiej połowie XIX wieku nabrało przyspieszenia. Kapitalistyczna modernizacja współistniała z przemianami społecznymi. Pojawiły się nowe grupy społeczne – proletariatus, burżuazja, inteligencja, drobnomieszczaństwo. Towarzyszyły temu zjawiska awansu społecznego i deklaszji.

Już w pierwszej połowie XIX wieku, najpierw w Poznańskim, a potem w Królestwie Polskim, pojawiła się nowa forma aktywności polskich warstw oświeconych – praca organiczna. Tak określano cywilizacyjne przedsięwzięcia oświatowe i gospodarcze. W Królestwie program reform Aleksandra Wielopolskiego rozbił się o nurt powstańczy. Klęska powstania styczniowego utrwaliła organicznikowską

aktywność obywatelską w zaborze rosyjskim, zwaną pozytywizmem warszawskim. Polacy żyjący w zaborze austriackim mogli w warunkach autonomii galicyjskiej przejąć pieczę nad dostępną im częścią działań modernizacyjnych.

Brak własnego państwa ograniczał możliwości rozwojowe społeczeństwa polskiego. Sieć szkół i uniwersytetów oraz kolej podporządkowane były celom państw zaborczych. Podobnie ułomnie przebiegał rozwój miast, przede wszystkim Warszawy, pozbawionej stołeczności. Naród polski nie uległ jednak ani germanizacji, ani rusyfikacji. Z końcem XIX wieku nowa warstwa przywódcza – inteligencja – skutecznie „unarodowiła” polskie warstwy ludowe. Podobnie jak w życiu politycznym innych społeczeństw europejskich przemianom cywilizacyjnym na ziemiach polskich towarzyszyły narodziny i działalność nowoczesnych ruchów i partii politycznych.

Odrodzona Polska stanęła przed wieloma wyzwaniami. Społeczeństwo zbrojnie odrzuciło bolszewicką wizję modernizacji, która mogła zagościć nad Wisłą już w 1920 roku. Nadrzędnym zadaniem dla polskich elit stała się konsolidacja wspólnoty narodowej na odzyskanym terytorium, integracja struktur państwowych, społecznych i gospodarczych – jednym słowem połączenie trzech przestrzeni, które za życia pięciu pokoleń znajdowały się w osobnych organizmach państwowych. Równie ważnym zadaniem pozostawała wciąż modernizacja. Historycy polscy wysoko oceniają efekty tych działań, podkreślając, że II Rzeczpospolita istniała zaledwie 21 lat.

W ciągu dwóch dekad trudno było nadrobić zacofanie narosłe w okresie niewoli narodowej, szczególnie ziem wschodnich. Publicystyka międzywojenna operowała pojęciem „Polski A”, „Polski B”, a nawet „Polski C” – odnosząc je do stopnia rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego. Wyzwaniem pozostawało przeludnienie wsi, nieśpiesznie realizowana reforma rolna, bezrobocie w miastach, słabość polskiego kapitału i ogromna skala analfabetyzmu. Listę osiągnięć modernizacyjnych II Rzeczypospolitej niezmiennie otwiera Gdynia. Miasto i port spięte magistralą węglową z Górnym Śląskiem i obsługujące połączenia transatlantyckie. Wrzesień 1939 roku przyniósł kres tej drodze rozwoju.

Wszystkie wspomniane wyżej procesy modernizacyjne przebiegały na ziemiach polskich w powiązaniu z przemianami w świecie zachodnim. Od X wieku Polska przynależała do łacińskiego kręgu kulturowego. Zwycięstwo Stalina nad III Rzeszą oznaczało, że cała Europa Środkowa znalazła się w sowieckiej strefie wpływów i zmuszona była przyjąć komunistyczny model przebudowy życia społecznego i gospodarczego. Polacy pamiętali jeszcze okres niewoli narodowej, gdy Imperium Rosyjskie obejmowało znaczną część ziem dawnej Rzeczypospolitej i raczej degradowało te obszary, niż je podnosiło cywilizacyjnie. Po 1945 roku społeczeństwo polskie spotkało się z sowiecką odmianą rosyjskiego imperializmu i jego wizją modernizacyjną.

Zaledwie ćwierć wieku po odzyskaniu niepodległości przyszło narodowi polskiemu przystąpić do odbudowy kraju ze zniszczeń II wojny światowej. Punkt startu wyznaczały: wielomilionowe straty ludzkie, w tym znaczącej części elity; niewyobrażalne straty materialne, w tym zniszczenie Warszawy; przesunięcie granic wschodnich i zachodnich o kilkaset kilometrów i wielomilionowe migracje na tzw. Ziemie Odzyskane. Komuniści usiłowali za wszelką cenę wystąpić w roli organizatorów i promotorów odbudowy kraju, co miało legitymizować ich władzę. Jednocześnie skierowali swój program modernizacyjny, zgodnie z wyznawaną ideologią i propagowanym wzorcem, głównie do chłopów i robotników.

Komuniści odnotowali na swoim koncie niekwestionowane sukcesy modernizacyjne: reformę rolną, elektryfikację kraju, pokonanie analfabetyzmu, rozwój szkolnictwa, niebywały awans ludności wiejskiej masowo napływającej do miast, rozwój przemysłu. Polska Ludowa istniała dwa razy

dłużej niż II Rzeczpospolita i wspomniane zmiany przebiegały w realiach socjalistycznych, czyli bez związku z racjonalną gospodarką i pod presją marksistowskiej ideologii. Komunistyczny program modernizacji miał kilka odsłon. Pierwsza, najważniejsza, związana była z forsowną industrializacją w latach pięćdziesiątych, przekształcającą kraj z rolniczego w przemysłowo-rolniczy. Druga, w latach siedemdziesiątych, zmierzała do znaczącego wzrostu poziomu życia za cenę zachodnich kredytów. Obie stanowiły w efekcie ogromne obciążenie ekonomiczne dla społeczeństwa.

Na drugą połowę XX stulecia, gdy w Polsce „kwitł realny socjalizm”, przypadły znaczące zmiany cywilizacyjne: przewrót w komunikacji oraz w przekazie informacji, procesy urbanizacyjne i narodziny społeczeństwa masowego, upowszechnienie oświaty, dostępu do rozrywki, sportu i turystyki, nowe wzory konsumpcji i obyczajowości, a także wydłużenie długości ludzkiego życia. Komuniści próbowali dyskutować te zmiany. Robotnicy i chłopi – beneficjenci modernizacji komunistycznej – w warunkach kryzysu politycznego i gospodarczego lat osiemdziesiątych odrzucili realny socjalizm i wybrali zmianę. System jałtańsko-poczdamski oraz realny socjalizm stały się przeszłością. Od 1989 r. wychodzimy z komunizmu i przeżywamy kolejną modernizację Polski. Jej najważniejszymi wyznacznikami są: powrót do racjonalnej gospodarki i administracji oraz więź z cywilizacją europejską.

Jerzy Bracisiewicz

Literatura:

- ◆ Feliks Koneczny, *Dzieje administracji w Polsce*, Wilno 1924 (Warszawa 1999)
- ◆ Jerzy Jedlicki, *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji: analiza państwowego gospodarstwa przemysłowego w Królestwie Polskim XIX w.*, Warszawa 1964
- ◆ Tadeusz Łepkowski, *Polska – narodziny nowoczesnego Narodu 1764–1870*, Warszawa 1967
- ◆ Andrzej Zajączkowski, *Szlachta polska. Kultura i struktura*, Warszawa 1993
- ◆ Tomasz Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999
- ◆ Jerzy Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują: studia z dziejów Idei i Wyobraźni XIX*, Warszawa 2002
- ◆ Henryk Słabek, *Obraz robotników polskich w świetle ich świadectw własnych i statystyki 1945–1989*, Kutno–Warszawa 2004
- ◆ Anna Grześkowiak-Krwawicz, *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku*, Gdańsk 2006
- ◆ Tadeusz Kowalik, *www.PolskaTransformacja.pl*, Warszawa 2009
- ◆ Michał Łuczewski, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmijęcej*, Toruń 2012
- ◆ Wojciech Musiał, *Modernizacja Polski. Polityki rządowe w latach 1918–2004*, Toruń 2013
- ◆ *Ziemia obiecana. Miasto i nowoczesność. Wystawa Muzeum Historii Polski*, Warszawa 2015